

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

POŻAR W SĄDZIE WARSZAWSKIM

spowodował jednodniową przerwę w procesie brzeskim
Dziś od rana rozprawy w innej sali. — Akta sprawy zostały całkowicie uratowane

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj w procesie brzeskim mieli zacząć przemawiać obrońcy. Pierwszy miał wygłosić przemówienie dziekan rady adwokackiej, Jan Nowodworski.

O godz. 8.30 rano publiczność zaczęła się już gromadzić na sali sądowej. Przybyła już także część oskarżonych. Pp. Mastek, Witos i Pragier zajęli swe zwykłe miejsca. Również na ławie obrończej widziało się adwokatów: Nowodworskiego, Honigwillę, Landaua i Jarosza.

Kłęby dymu na sali

Nagle dał się odczuć silny swąd, który stawał się coraz nieznośniejszy, a wkrótce potem sala sądu wypełniła się kłębam dymu. Wśród publiczności wybuchł popioch. Pośpiesznie zaczęto uciekać z sali.

Wszystkie korytarze i przedsiionki sądu tonęły również w obłokach gryzącego, gęstego dymu.

Pożar w podziemiach

Jak się okazało, w podziemiach sądu, w piwnicy centralnego ogrzewania, zapaliło się drzewo, a wkrótce pożar ogarnął składy węgla i koks, znajdujące się w sąsiednich piwnicach. Powód pożaru ma być po-

dobno taki, że na rurach centralnego ogrzewania w piwnicy suszono drzewo. W ciągu nocy drzewo zatliło się i nad ranem wybuchł pożar.

Wezwano natychmiast straż ogniową. Przybyła jedna motopompa, która od razu przystąpiła do akcji ratunkowej. Okazało się jednak, że pożar rozszerza się z wielką szybkością, wobec tego na miejsce przybyły trzy oddziały straży.

Odroczenie procesu

Wobec wzmagającego się pożaru przewodniczący sądu oświadczył, że rozprawę odrocza do dnia dzisiejszego.

Humor Maszka

P. Mastek, którego humor ni gdy nie opuszcza, tak mówi:

— Prokurator powiedział, że nie jestem św. Florjan, o czym zeznawali świadkowie, więc gasić nie będę.

W maskach gazowych

Wąski korytarz łączy gmach frontowy z palarnią, w której jest przejście na frontową klatkę schodową, dalej zaś jest pokój, z którego wchodzi się do sali, z której znów wchodzi się na salę obrad. Otóż korytarzów i wszystkie opisane ubikacje już o godzinie 10-ej są pełne

czarnego, gryzącego dymu.

Straż ogniowa przywdziała maski, na plecach ma zbiorniki z tlenem i w ten sposób wchodzi do piwnic, gdzie jest główne siedlisko pożaru.

Zagrożone akta

Najsilniej daje się dym we znaki kancelarii VIII wydziału karnego na 1 piętrze, pod którą w piwnicach mieści się ognisko pożaru. Urzędnicy w popłochu uciekli.

Mieszczą się tu w szafach akta karne, między innymi akta procesu brzeskiego.

O godz. 10 strażacy przystąpili do zrywania podłogi w kancelarii, bo zaczęła się już tlić.

Pierwsze ofiary

Prezes sądu okręgowego P. Tadeusz Kamiński stoi na wielkim podwórku, tuż przy drzwiach, które zwykle prowadzi się więźniów, a skąd teraz bucha kłęb czarnego, gryzącego dymu i osobiście kieruje akcją.

Są już ofiary. Mianowicie jeden strażak jest silnie poparzony, czterej zacczadzeni leżą obecnie na śniegu, bardzo wolno przychodząc do siebie.

Tramwaje idące ulicą Miodową — wstrzymano. Wozy idące od Krakowskiego Przedmieścia

ku pl. Kasińskich zostały cofnięte na Krakowskie Przedmieście, aby węże hydrantów mogły być doprowadzone z wszystkich zbiorników wody.

Sledztwo

Sledztwo w sprawie pożaru prowadzi prokurator Misuna, który z polecenia prezesa nie ma prawa udzielać żadnych informacji prasie. Jedno jest pewne, że aktem sprawy brzeskiej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Odrziesione zostały w bezpieczne miejsce.

Ogłoszenie w bramie

Na bramie wywieszono duży papier, na którym fioletową farbą wykaligrafowano „sprawa oskarżonego Liebermana i innych odłożona do 19 b. m.“. — Przy bramie stoi policja. Prezes sądu biega od jednego do drugiego nadzorując akcję ratunkową.

Oskarżeni w procesie brzeskim i obrońcy około godziny 11 opuścili gmach sądu.

Omali nie wybuch

Okazuje się, że w piwnicy centralnego ogrzewania było 67 i pół tonny węgla. Gdyby nie zdołano wyrąbać otworu na małe podwórce, znajdujące się poza gmachem sądu, nastąpiłby

wybuch kotła, co spowodowało by wysadzenie całego gmachu w powietrze. Gdyby pożar wybuchł był w nocy, strawiłby na pewno cały gmach sądu, ponieważ zaczął się w głównym budynku i byłby zupełnie niewidoczny.

Opanowanie ognia

Główny wysiłek akcji ratunkowej skierowany był ku temu, aby stłumić w zarodku ogień, ogarniający zapasy węgla, które zaczęły się już dobrze tlić. Po ciężkiej, kilkugodzinnej walce strażaków z żywiołem, akcja ta uwieńczona została pomyslnym skutkiem i ogień został stłumiony, a gmach sądu uratowany.

Dziś dalszy ciąg procesu

Jak się dowiadujemy dziś od rana odbędzie się dalszy ciąg procesu brzeskiego, jednakże już nie w poprzedniej sali, która została uszkodzona, lecz w sali nr. 2 we frontowej części gmachu sądu. Ponieważ w gmachu jest kilka kotłowni do centralnego ogrzewania, więc mroz nie przeszkodzi posiedzeniu. Dziś od rana zabierze głos pierwszy z obrońców, adw. Nowodworski.

Rząd Laval'a uratowany

Izba deputowanych odrzuciła wnioski rządowy, ale uchwaliła wotum zaufania

PARYŻ, 18 grudnia. — Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych zakończyło się nieoczekiwaną klęską premiera Laval'a. Już od początku posiedzenia na lewicy i skrajnej prawicy rozpoczęły się hałasy. Podczas odczytywania projektu ustawy o reformie wyborczej, lewica demonstrowała w sposób wyjątkowo głośny.

Premier Laval, nie bacząc na nieprzychylnie nastroje, zabrał głos i zwrócił się do swej „wielkiej“ większości z żądaniem, aby podczas głosowania nad reformą wyborczą dała poparcie rządowi.

Na lewicy tumult. Rozlegają się głosy: „Głosowania nie będzie“. „Nie dopuścimy do reformy wyborczej“.

Na trybunę wchodzi Herriot i w imieniu radykałów atakuje w sposób gwałtowny Laval'a. W odpowiedzi na to prawica zaczyna hałasować. Lewica bije oklaski.

Podczas niebywałej wrzawy Herriot oznajmia, że o ileby Izba Deputowanych przyjęła reformę wyborczą, to wtedy socjaliści wraz z radykałami utworzą blok podczas przyszłych wyborów, obejmą we Francji władzę i przedewszystkiem obalą

wprowadzoną reformę wyborczą, która jest niedopuszczalna.

Zabiera głos radykał Deladier i oświadcza, że narazie jego jedynym pragnieniem jest zjednoczenie całej opozycji w izbie deputowanych, aby po-

Marsz. Piłsudski konferował na Zamku

WARSZAWA, 18 grudnia. — (Pat.) — P. marszałek Piłsudski przybył dziś, o godzinie 12 m. 30 na Zamek. Rozmowa między p. prezydentem a panem marszałkiem Piłsudskim trwała około godzinę.

krzyżować premierowi Lavalowi plany. Daladier wzywa izbę, by nie dopuściła do zmiany ustawy wyborczej.

Ukazanie się następnego mówcy, socjalisty Leo Bluma, spotyka się z szalonym tumultem zarówno na prawicy izby, jak i na galerji. Publiczność tupie i gwizdże. Przewodniczący żąda opróżnienia galerji, co też się stało. Leo Blum, nie bacząc na bezustanne okrzyki przeciwników, starał się uzasadnić obstrukcję koalicji opozycyjnej.

Przewodniczący oddaje pod głosowanie wniosek rządowy. Deputowani oczekują z wiel-

kiem napięciem wyników obliczenia. Okazuje się, że rząd otrzymał 228 głosów, podczas gdy opozycja zdobyła 234, czyli że wniosek premiera Laval'a upadł sześcioma głosami lewicy. Wynik głosowania wywołuje w izbie nieopisaną wrzawę. Na lewicy rozlegają się okrzyki: „Dymisja, dymisja!“.

Po odrzuceniu przez większość izby deputowanych wniosku rządowego, premier Laval postawił kwestję zaufania do rządu i izba większością głosów uchwaliła wotum zaufania, tak że groźba przesilenia rządowego we Francji jest zażegnana.

Czego mamy prawo się domagać od naszej sojuszniczki Francji

Jesteśmy w przededniu utworzenia komisji gospodarczej polsko - francuskiej, na wzór komisji francusko - niemieckiej. Komisja polsko - francuska, złożona z przedstawicieli życia gospodarczego obu państw, miałaby za zadanie załatwienie i uzgadnianie wszystkich ważniejszych spraw pomiędzy nami a Francją. Warto tedy poświęcić więcej uwagi tej doniosłej inicjatywie, która może mieć pierwszorzędne znaczenie zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym.

Przedewszystkiem komisja polsko - francuska stać się może niezbędnym uzupełnieniem dla komisji francusko - niemieckiej, zwłaszcza, że zachodzi poważna obawa, iż strona francuska może być wyzyskana przez członków niemieckich nieraz nieświadomie na niekorzyść Polski. Obawa ta wydaje się nam tembardziej uzasadnioną, że pomijając już zapowiedź rządu niemieckiego nieratyfikowania traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Niemcy czynią wszystko, ażeby utrudnić nam nasz eksport nie tylko do Rzeszy, ale i do szeregu innych państw, m. in. do państw sukcesyjnych. Ma to na celu osłabienie nas zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej, co miałoby doprowadzić do tak unagnioniej przez Niemcy rewizji naszych granic wschodnich. Sparaliżowanie więc szkodliwych wpływów niemieckich na terenie francuskim, zwłaszcza jeżeli chodzi o

Górny Śląsk, będzie jednym z głównych zadań tej powstającej komisji polsko - francuskiej.

Niemniej ważne jest unormowanie naszych stosunków handlowych z Francją, która ostatnio weszła na drogę bardzo silnego protekcjonizmu celnego, co odbija się nader ujemnie na naszym eksporcie do tego kraju. Należy podkreślić, że naogół stosunki handlowe Polski z Francją są słabo rozwinięte. Nasz bilans handlowy z Francją był niedawno jeszcze stale niepomysłny, a dopiero po wejściu w życie nowego traktatu handlowego, zawartego w Paryżu w kwietniu 1929 r., mogły się stosunki handlowe rozwinąć dla nas korzystnie. Niedobór naszego bilansu z Francją wynosił wedle naszej statystyki w r. 1928 — 206 milionów zł., następnie obniżył się do 153 mil. w 1929 r. i do 75,9 mil. zł. w roku 1930. Według statystyki francuskiej za rok 1930, Polska w przywozie do Francji nie odgrywa wydatniejszej roli, zajmując 16-te miejsce i będąc zdystansowana przez Brazylię, Argentynę, Chinę, Kanadę, Egipt, Szwecję i Rumunię. W imporcie natomiast polskim Francja zajmuje 12-te miejsce. Jeśli chodzi o pierwsze 8 miesięcy r. b., to eksport nasz do Francji wyniósł 76,5 mil. zł. czyli 7,3 pr., import zaś nasz z Francji nie wiele mniej, bo 75 mil. zł., czyli 5,9 proc.

Zwraca uwagę fakt, że nasza emigracja do Francji, wynosząca

ca przeszło 500 tysięcy ludzi, nie odegrała prawie żadnej roli w rozwinięciu stosunków handlowych z tym krajem, przy czem tego rodzaju państwa, jak Czechosłowacja i Rumunia mają z Francją bilans handlowy czynny i stosunki handlowe żywsze, niż Polska.

W ostatnich czasach, gdy rynki niemiecki i angielski przestały być poważnymi odbiorcami drzewa polskiego, zwrócono u nas specjalną uwagę na rynek francuski. Jak wiadomo, został jednak i ten rynek nagłem zarządzeniem rządu francuskiego dla importu drzewa polskiego zamknięty, przyczem kontyngent dla Polski na rok przyszły został ustalony w wysokości 133 tys. ton, co w stosunku do przeciętnych miesięcznych przywozów z Polski (zgorą 20 tys. ton) jest śmiesznie niski. Poza drzewem skontyngentowano i ograniczono przywóz do Francji węgla, bydła, mięsa, mleka i produktów mleczarskich.

Należy też zwrócić uwagę, że istnieje obecnie możliwość

ustawowego zmniejszenia do minimum odsetku pracowników obcej narodowości, zatrudnionych we Francji. Komisja polsko - francuska, wobec dużych zasług robotników polskich dla kopalnictwa francuskiego, może przyczynić się do tego, ażeby przy wyznaczaniu kontyngentów emigracyjnych Polska nie została pokrzywdzona. Wreszcie komisja polsko - francuska może nam ułatwić dostęp do pożyczek francuskich. Jest to tembardziej możliwe, że np. Jugosławia bez wielkich trudności i otrzymuje w Paryżu pożyczki, ostatnie np. 6 proc. pożyczkę w wysokości 100 mil. franków na sfinansowanie tegorocznych zbiorów tytoniu, my natomiast spotykamy się z trudnościami.

Wogóle należy stwierdzić, że Jugosławia cieszy się dużymi wpływami we Francji, co wskazuje m. in. zawarta niedawno umowa, na mocy której Francja zobowiązała się zakupić w bież. roku w Jugosławii 10 proc. całego swego zapotrzebowania na zboże importowe. Również pomimo wyczerpania kontyngentu drzewnego, rząd francuski przyznał Jugosławii dodatkowy kontyngent z przeznaczeniem dla Algieru. Świadczy to niezawodnie o dużych możliwościach istniejących w tej dziedzinie dla Polski.

Oto szereg zadań pierwszorzędnej znaczenia, które będą miały do zrealizowania powstająca komisja gospodarcza polsko - francuska.

Kpt. Czachowski
majorem
Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:
Komendant związku strzeleckiego okręgu łódzkiego kpt. Kazimierz Piłta-Czachowski został mianowany majorem.

Min. Ghica
przyjeżdża w styczniu do Polski

BUKARESZT, 18. 12. (PAT). — Pisma tutejsze donoszą, że minister spraw zagranicznych Ghica przybędzie do Warszawy w pierwszej połowie stycznia.

Po podróży ministrów



— Tak, proszę panów, odnieśliśmy wielki sukces! Podróż była wspaniała, pogoda dopisywała przez cały czas, arowizacja nie pozostawiała nic do życzenia i wszyscy byli dla mnie uprzejmi.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 125-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i maczupialowych
Przyjmuje: od 8—10 i 4—8.
W niedziele i święta od 9—12
Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“
ul. Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnych! — Sensacyjno-groteskowy dźwiękowiec p. t.
Człowiek, który szuka mordercy
W rolach głównych uroczą LIEN DEYERS oraz bohaterki HEINS RÜHMANN
Reżys. słynnego Roberta Siodmaka „UFA“ w Berlinie.
Produkcyj Eryka Pommara, wytwórni „UFA“ w Berlinie.
Pocz. o 4 pp., w sob., niedz. i święta o 12. Na poranki ceny miejsc niższe. Aparatura Western Electric.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO Najpiękniejsza gwiazda, uwodzicielsko piękna
Dzisiaj początek o 12-iej
LILI DAMITA w wielkim filmie erotycznym p. t.
Gdy kobieta jest piękna...
Nad program: „Bimbo jako drwal“
groteska rysunkowa Fleischera

Dźwiękowe
Grand-Kino Dzisiaj i dni następnych!
Początek o 4. w sob. i niedz. o 12-iej
CENY MIEJSC NORMALNE!
Wielki film FOXA p. t.
PODNEBNY ROMANS (PIEKŁO)
Piękna Myrna Loy, szlachetna Elissa Landi i męski Charles Farrell to trzy szczęśliwe gwiazdy „Foxa“.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL“ Dzisiaj i dni następnych!
Arcydzieło dźwiękowe o światowym rozgłosie wg powieści Ireny Niemirowskiej pod t.
„DAWID GOLDER“ Reż. E. Duviviera. Wstrząsający dramat odśladający najbardziej intymne słabości ludzkie.
W rolach główn.: Tytan ekranu, słynny francuski tragic Harry Bauer oraz posagowo piękna Jackie Monnier
Nadprogram: Aktualności z kraju.
Ceny miejsc popularne. Sala mocno ogrzana!
Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i święta o 12.30

Dźwiękowe Kino
LUONA Dzisiaj i dni następnych!
Prawdziwe arcydzieło sztuki filmowej wytwórni FOXA
BUNT MŁODOŚCI (Jestem niewinna)
Wzruszający dramat serca kobiety. Gigantyczna kreacja na tle walki kobiety z prawami ustanowionymi przez mężczyzn.
Rekordowa obsada głównych ról:
ANNA HARDING, CLIVE BROOK i CONRAD NAGEL.
Wspaniałe piosenki! Londyn, Paryż, Wiedeń, 4000 statystów! Bombardowanie Paryża przez Prusaków! Powyższy film został w Niemczech przez cenzurę zabroniony, gdyż rzuca snop światła na stosunki polityczne w roku 1870.
Nadprogramy! Pocz. seans. o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

KINO-TEATR
PALACE Dzisiaj i dni następnych!
Wielka bomba humoru i śmiechu!
Harolda Lloyda Wzniesienie najnowszej kreacji genialnego w szampańskiej 100-proc. dźwiękowej bombie humoru i radości p. t.
HAROLD, TRZYMAJ SIĘ
Początek o 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr. wszystkie miejsca po zł. 1 i 1.50

Atak na dyr. Dziadosza

przypuścił poseł Trampczyński podczas badania budżetu sejmu i senatu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu rozważała budżet sejmu i senatu.

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący pos. Byrka zaproponował wznowienie prac po przerwie świątecznej dnia 11 stycznia.

Pos. Trampczyński (Klub Narodowy) zażądał, aby ze względu na znaczne opóźnienie w pracach budżetowych zarządzić wcześniejsze obrady.

Przew. pos. Byrka oświadczył, że komisja przyjęła już jego propozycję.

Pos. Trampczyński: W takim razie przeciwko temu protestuję.

Budżet sejmu i senatu referował pos. Czernikowski.

W dyskusji pos. Trampczyński podniósł, że sprawy, które chciał omawiać, nie mogą być wyjaśnione szczegółowo z powodu nieobecności p. marszałka sejmu, przyczem zaznaczył, że Klub Narodowy prosi p. marszałka o przybycie na posiedzenie komisji. Mówca zapowiedział, że sprawę tę będzie omawiał na plenum sejmu.

Mówca wytknął następnie, że p. marszałek Świtalski przyjął na dyrektora biura sejmowego człowieka, który nie zna swych obowiązków. Dyrektor biura sejmowego p. Dziadosz dopuścił się grubego nieaktu wobec prezesa klubu sejmowego, a wystąpienie jego nie pozostawało w żadnym związku z jego zeznaniami przed sądem. Apelowano w tej sprawie do p. marszałka. On uznał się jednak w tej sprawie za niekompetentnego. Jest to stanowisko niesłuszne i niezgodne z przepisami o służbie państwowej, gdyż urzędnik odpowiedzialny jest również za swoje czyny i swoje zachowanie się poza służbą.

Przy tej sposobności mówca zauważył, że referent słusznie pochwałił wewnętrzną organizacyjną pracę dyrektora. Jest to jednak sprawa drugorzędna i należy raczej do zadań intendenta, którego pracą dyrektor tylko nadzoruje. Gdziekolwiek główną funkcją dyrektora biura sejmu jest rejestrowanie ustaw państwowych. Pozatem musi on być wybitnym znawcą regulaminu, a zwłaszcza prawa zwyczajowego, obowiązującego w parlamencie własnym i obcych, gdyż

żaden regulamin nie wyczerpuje wszystkich możliwych wypadków spornych, a marszałek sejmu może być w pewnych wypadkach nowicjuszem. Dyrektor Dziadosz zeznał przed sądem, iż nie zna podstawowego dzieła o parlamentarzmie, nie ma więc, oczywiście dostatecznego przygotowania na swoje stanowisko. To też nigdy nie było w sejmie tylu gafi, co teraz. Nominację tę wyjaśnić można tylko obecnym systemem.

Przewodniczący pos. Byrka rzekł, że komisja nie jest instancją dla p. marszałka w sprawach pozabudżetowych, ani też nie jest jakąkolwiek instancją kwalifikującą urzędników biura sejmu. Ponieważ pos. Trampczyński krytykował pewne zarządzenia p. marszałka w jego nieobecności, przeto przewodniczący przywołuje mówcę do porządku.

W odpowiedzi na to pos. Rymar (Klub Nar.) zaznaczył, że poseł Trampczyński był na tyle lojalny, że uprzedził p. marszałka o sprawach, które zamierza poruszyć.

Pos. Trampczyński dowodzi dalej, że pogląd przewodniczącego na obowiązki marszałka jest mylny. Nie jest tak, że kto ma władzę dyskrecyjną, nie potrzebuje składać rachunków. Władza dyskrecyjna zawiera prawo postępowania według swego uznania tak, jak w danym wypadku postępuje człowiek rozsądny. Granica co do tego jest szeroka. Kto ma władzę dyskrecyjną, a przekroczy jej granice, jest odpowiedzialny przed opinią publiczną. My tu nie jesteśmy po to, aby tylko chwalić.

Marsz. Trampczyński zwrócił tak że uwagę na nadmierne wydatki

na urzędników biura sejmowego. Między innymi szefowi biura sejmowego p. Dziadoszowi została podniesiona pensja o tysiąc zł. dodatku miesięcznego. Również niektórzy inni urzędnicy biura otrzymują po 500 zł. dodatku miesięcznego. Są to dodatki, które nigdy nie figurowały w budżecie sejmu.

Przewodniczący Byrka zaznaczył, że mówca może się odwołać do komisji regulaminowej.

Przemawiał następnie krótko dyrektor biura sejmowego p. Dziadosz, zaznaczając m. in. że poprzednik jego miał wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej.

Pos. Trampczyński: Został mianowany po 9-letniej pracy.

Przemawiał jeszcze sprawozdawca pos. Czernikowski, na czym obrady zakończono.

Nie 8 tys., lecz 6.300 zł wynosić będzie pensja komisarza w Banku Polskim

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu poruszono kwestję komisarza rządu w Banku Polskim, o której już wczoraj donosiliśmy. Między innymi zabrał głos minister skarbu Jan Piłsudski, stwierdzając, że nie są prawdziwe wiadomości, iż komisarz pobiera względnie pobierać będzie 8 tys. zł. miesięcznie. Pensja jego, oświadczył p. minister, wynosić będzie 6.300 zł. miesięcznie. Okazuje się z tego, że pomyłka nie była znów tak wielka.

Diamond zamordowany
kilka godzin po uwięzieniu

ALBANY pod N. Jorkiem, (P. A. T.) — Jack Diamond został zamordowany dziś rano w kilka godzin po uwięzieniu, przez 2 niewykrytych sprawców. Był to już 3 zamach na jego osobę. Diamond miał lat 36.

Ofiary zbrodniarza wołają o pomoc

Tragedja pracowników stacji kolejowej Rogów

Wczorajsze relacje wysłannika z Rogowa wywołały wielkie wrażenie. W świetle dotychczasowych wyników śledztwa nie ulega już wątpliwości, że **WSZYSTKIE KATASTROFY NA STACJI ROGÓW BYŁY DZIEŁEM ZBRODNIARZA.**

Na sumieniu jego cięży dziesiątki ofiar zabitych, poranionych, inwalidów na całe życie. Prócz jednak tych ofiar samych wypadków jest cały zastęp innych ofiar — a mianowicie **PRACOWNICY STACJI ROGÓW.**

Jeden z pracowników kolejowych na zapadłej, a tak głośnej dzisiaj stacji opowiada wysłannikowi:

— Po każdej katastrofie władze prowadziły

OSTRE DOCHODZENIA. Im dalej, tem straszniejsze przeżywalimy katusze moralne. Nie będąc w możności ustalić przyczyn katastrof,

ZRZUCANO CAŁĄ WINĘ NA SŁUŻBĘ LINJOWĄ.

— Gdy przed kilku laty dozorca kolejowy przysięgał się, że katastrofa została wywołana zamachem —

WYŚMIANO SIĘ Z NIEGO.

Jeden torowy, za czasów którego zdarzyły się trzy katastrofy, omal nie popadł w obłąd. Obecnie

DOGORYWA W SASIEDNIEJ WSI DOZORCA,

który pod wpływem strasznych przeżyć moralnych w związku z zarzutami, że wskutek własnego niedbalstwa spowodował katastrofę, zapadł na gruźlicę płuc.

Drżymy przed własnym cieniem,

WIECZNIE W PANICZNYM STRACHU.

Może to tylko zrozumieć czło-wiek, który nie nie zawinił, a na którego, z braku dotychczas innych danych, rzucono potworne oskarżenia winy za jedne po drugiej następujące przy naszej stacji katastrofy.

Dzisiaj, kiedy dochodzenie czarnem na białem dowiodło, że były one dziełem zbrodniczej ręki —

OGROM KRZYWDY WYRAZDZONY PRACOWNIKOM,

staje się tembardziej jaskrawy. Nie dziwnego, że w tych warunkach personel Rogowa zmieniał się bezustannie. Pośle waż od chwili pierwszej katastrofy cały personel zmieniał się, na niektórych stanowiskach po kilka razy,

WYKLUCZONE JEST także ew. podejrzenie, że to ktoś z personelu dopuszczał się okropnych zbrodni — zakończył nasz rozmówca.

Święta

będziesz zmuszony spędzić w

„Grand-Kinie”

Poraz pierwszy w Polsce

Laurel i Hardy
(Flip i Flap)

w I-szym swym długometrażowym filmie, przekonywują nas, że niema kryzysu.

Świat — przez pryzmat naj-sławniejszych komików.

Grand-Kino

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu wypełniły właściwie dwie sprawy.

Pierwsza — to wniosek w sprawie nadużyć wyborczych przy wyborach uzupełniających w okręgu przemyskim.

Gdy na trybunę wszedł przed stawiciel Str. Lud. p. Pawłowski, wybrany ostatnio w Przemyslu, z ław B. B. podniosła się niesłychana wrzawa. Ale p. Pawłowski ma tęgi głos, więc przekrzyczał wszystkich, wymyślaniem odpowiadał na wymyślenia i wkońcu postawił wniosek o wybranie specjalnej komisji sejmowej. Wnioskowi temu przeciwstawił się przedstawiciel B. B., który uważał, że sprawy tego rodzaju należą do sądu najwyższego. Oczywiście wniosek upadł.

Drugą z kolei kwestją, elektryzującą senny nastój, były wnioski ukraińskie w sprawie zamknięcia w roku ub. 3 gimnazjów ukraińskich, państwowych w Tarnopolu i prywatnych w Drohobyczu i Rochatynie. Przedstawiciel B. B. oraz

minister oświaty Jędrzejewicz utrzymywali, że i młodzież i wychowawcy szkół uprawiali sabotaż, popierali nielegalną organizację wojskową, angażowali się w akcje antypaństwowej, wskutek czego szkoły te należało zamknąć.

Gdy na trybunę weszła ukraińska posłanka p. Rudnicka z

ław B. B. padły okrzyki:

— „Niech pani jedzie do Genewy”.

Posł. Rudnicka: — Jeździłam i będę jeździć, bo to nasze słuszne prawo.

Następnie p. Rudnicka odpiera zarzuty w stosunku do wychowanków i wychowawców wymienionych gimnazjów

Nad ustrojem samorządu odbędzie się narada w ministerstwie

WARSZAWA, 18, 12. (PAT). — W związku z opracowanym przez ministerstwo spraw wewnętrznych projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego p. min. Pieracki zwołał na dzień 22 i 23 bm. naradę, na którą zaprosił przedstawicieli wojewódzkich związków samorządowych i wydziałów wojewódzkich, wybitnych znawców samorządu, teoretyków i praktyków, szereg profesorów uczelni wyższych oraz senatorów i posłów. Projekt ustawy zmierza do usunięcia tych braków i bolączek ustroju samorządowego, która w dobie urzędniczego przesilenia gospodarczego dają się we znaki samorządom w sposób szcze-

gólnie dotkliwy; koordynuje ściślej działalność administracji samorządowej z działalnością administracji państwa; opiera samorząd w organizacji jego zarządu w pierwszym rzędzie o czynnik fachowy i odpowiedzialny; usiłuje w granicach konieczności i możliwości ujednostajnić formy ustrojowe, szczególnie w odniesieniu do gmin wiejskich; wypełnia luki tam, gdzie one powstały wskutek zmian stosunków społeczno-politycznych, a m. in. wprowadza z wyboru samorząd powiatowy w województwach południowych, uniifikuje wreszcie zasady ordynacji wyborczej do samorządów na całym obszarze państwa.

i stwierdza, że żaden z aresztowanych studentów czy nauczycieli ukraińskich nie został sądownie skazany.

Wprawdzie gimnazja prywatne w Rochatynie i Drohobyczu zostały uruchomione, ale w Tarnopolu ukraińcy nie mają szkoły.

Bardzo gwałtownie polemizuje z p. Rudnicką posłanka BB. Jaworska. Twierdzi ona, że ukraińska młodzież i ukraińscy nauczycielowie to wcale nie takie niewiniątka, jak o tem mówi p. Rudnicka. W pewnym momencie p. Jaworska zupełnie niedwuznacznie zarzuca ukraińcom udział w morderstwie Holówki, co wywołuje burzę na ławach ukraińców. Późnym wieczorem wniosek ukraiński został odrzucony głosami B. B.

Rzecz bardzo charakterystyczna, że klub narodowy wstrzymał się od głosowania, zaznaczając w ten sposób, że motyw zamknięcia szkół ukraińskich, o których mówiono, nie przekonują go. Wczorajsze posiedzenie było ostatniem przed ferjami. Najbliższe odbędzie się 12 stycznia o 4 popołudniu.

Gen. Franciszek Schill



b. szef węgierskiej żandarmerji powiesił się na ręczniku w celi więziennej w Budapeszcie.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dzisiaj i dni następnych!
Wielki podwójny program.

I. „Pocałunek Wiosny”

Potężny dramat erotyczny z życia dwójki młodocianych kochanków. W rolach głównych: **Dorothy Jordan** i **Robert Montgomery**

II. „Noce hiszpańskie”

Wspaniały film, na tle przepięknych zamków i okolic Hiszpanji gdzie miłość zwalcza wszelkie przeszkody. W rol. głównych: **Aleksander Darcy**, **Eugenia Amami** i **Marguerite Allan**

Pocz. codz. o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o 12

Dr. med. J. Herszfinkiel

Chor. dzieci
przeprowadził się na ul. **Zieloną 8-a, telef. 111-87.**

Amerykanie podarują ani grosza

Moratorium Hoovera przyjęte z zastrzeżeniem, że długi nie będą anulowane ani zredukowane

WASZYNGTON, 18 grudnia. (PAT.) — Komisja finansowa izby reprezentantów przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji moratorium Hoovera

wraz z poprawką, która głosi, iż sprzeciwi się to polityce kongresu, aby długi, zaciągnięte przez kraje zagraniczne w Stanach Zjednoczonych były w jakikolwiek sposób

anulowane lub zredukowane; brzmienie ustawy ratyfikacyjnej — głosi w dalszym ciągu poprawka — nie może być pod żadnym względem interpretowane w odmiennym sensie, ani też dopuszczać myśli, iż w jakimkolwiek momencie zmiana

obecnej polityki kongresu może być przychylnie rozważona.

LONDYN, 18 grudnia. (Pat.) Przygnębiające wrażenie wywołała w Londynie wiadomość o przyjęciu przez komisję proceduralną kongresu do ustawy ratyfikacyjnej moratorium poprawki, według której kongres wypowiedział się przeciwko skreśleniu lub redukcji długów wojennych.

Poprawka ta zamyka Hooverowi drogę do dalszej akcji pomocy na rzecz Europy.

WASZYNGTON, 18 grudnia. (Pat.) — Na jutrzejszym posiedzeniu komisji finansowej senatu oczekiwane są dalsze wystąpienia przeciwko polityce a-

nulowania długów. W związku z rozpoczynającą się jutro debatą w sprawie sprzedaży bonów zagranicznych, w niektórych kołach twierdzą, iż wielcy bankierzy zaleli drugorzędne banki amerykańskie papierami zagranicznymi, pochodzącymi ze zbankrutowanych instytucji.

Miała to być uplanowana akcja, celem podstępnej dopro-

wadzenia Stanów Zjednoczonych do zniesienia długów wojennych i zabezpieczenia w ten sposób wypłat, należnych bankierom amerykańskim. Oczekuje się w związku z tem rewelacyjnymi zeznaniami in. Tomasa Lamonta z Banku Morgana i Mitchella, prezesa rady administracyjnej National City Bank w Nowym Jorku.

Warszawa poprze akcję pracowników samorządowych

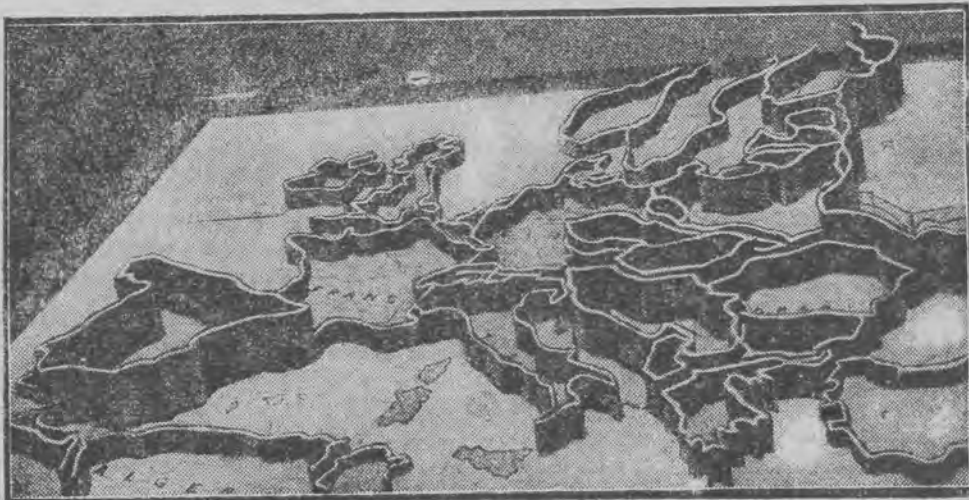
Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje: W dniu wczorajszym odbyło

się w Warszawie zebranie delegatów pracowników miejskich m. Warszawy. Aczkolwiek zapowiedziane obcięcie do datku do pensji nie dotyczy pracowników miejskich Warszawy, jednakże postanowiono jednomyślnie chwycenie się wszelkich środków w obronie plac pracowników miejskich w całym państwie. Uchwale tę powzięto wobec zapowiedzi, że uposażenie pracowników miejskich będzie zrównane z uposażeniem pracowników państwowych i że cofnięty będzie dodatek samorządowy.

Ofiary

Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T. za pośrednictwem „Głosu Porannego“ składa: **na Dom Sierot, Południowa 38, zł. 60,—, Pogotowie Nocne „Linus Hacedek“ zł. 60,—, Uzdrowisko „Bykur Cholim“ zł. 60,—.**

Europa wśród murów celnych



Wysokość poszczególnych murów wyobraża wysokość cel ochronnych w krajach naszego kontynentu.

Człowiek czy szatan?

Fakto-montaż na tle zamachów kolejowych

LIX.

Godzina 12 minut 13

W toku dalszej relacji Matuszka patrzy bez przerwy na badającego urzędnika, dr. Schweinitzera i usiłuje się zorientować, jakie wrażenie robi na urzędniku opis jego potwornego czynu. Opowiada on:

— Czy już panu opowiadałem, w jaki sposób odbyła się cała historia z listem? Był on podpisany „a fordito“, wywroto wiec. Jeszcze tego nie mówiłem?

Widzę z pańskiej twarzy, że jeszcze tego nie opowiadałem. A więc niech pan słucha.

Coś mi rozkazywało, abym odszedł na odległość piętnastu kroków. Poszedłem więc dokładnie piętnaście kroków w kierunku Budapeszu.

Biorę dwa kamienie. Przy słupie z drutami wysokiego napięcia kładę ten list i przytwierdzam go dwoma kamieniami. Dzieło moje jest dokonane.

Byłem w tej chwili zupełnie spokojny i opanowany.

Odechodzę od wiaduktu, od toru kolejowego, schodzę zagajnikiem i wdrapuję się na pagórek, tuż przy zarostach.

Z tego miejsca widzę cały krajobraz, pałuj; nad całą okolicą. Zajmuję miejsce obok wielkiego, wysokiego słupa, podtrzymującego druty elektryczne o wysokim napięciu.

Tutaj zostaję i patrzę w kotłownię. Wyjmuję zegarek z kieszeni i konstatuje, gdzie się znajdują wskazówki. Czekam na dopełnienie się czasu.

Ale cóż to ma znaczyć? O, panie radco kryminalny, nie może pan sobie wyobrazić, jaki strach mnie ogarnął.

Co to ma znaczyć, że pociąg nie przychodzi na czas?

Przez trzy dni kolejne notowałem sobie codziennie dokładnie rozkład przejeżdżających tędy pociągów. Wiem, że koleje są punktualne co do minuty.

Co się stało, że mój pociąg nie nadchodzi? Czyżbym popełnił jakąś niezręczność, która mnie zdradziła.

Drzę na całym ciele ze zdenerwowania, obawy i oczekiwania.

Była to, panie radco kryminalny, zimna i wilgotna noc. Ale mimo to na mojem czole perlil się pot. Wycieram go chusteczką. Zdaje mi się, że właśnie w tem miejscu zgubiłem tę chusteczkę.

Nagle słyszę coś. Z oddali dobiega hałas. Czy możliwe, że to jest mój pociąg. Dopiero gdy ukazały się reflektory, odważyłem się uwierzyć, że to jest mój pociąg. Dopiero wtedy wiedziałem, że mój pociąg nadchodzi, mój pociąg, na który czekam. Wyjmuję z kieszeni zapalnik i oświetlam tarczę mojego zegarka.

Niech pan teraz dobrze słucha, panie radco kryminalny.

Była to noc z 12 na 13, a zegarek wskazywał zupełnie dokładnie godzinę 12 minut 13. I zrozumiałem wtedy, że to nie przypadek. Było to dla mnie dowodem, że nadziemskie moce usprawiedliwiają mój czyn. To było wskazówka.

Pociąg nadszedł. Reflektory lokomotywy jasno oświetlały szyny. Serce moje było w takt loskotu, jaki sprawia bieg maszyny.

Jest zupełnie ciemno i tylko reflektory świecą, panie radco kryminalny!

W tej chwili pociąg przejeżdża przez miejsce, na którym leży bomba. Nie widzę tego dokładnie, ale czuję to.

Teraz następuje wybuch. Bomba funkcjonowała. Objąłem kurczowo słup, obok którego zająłem miejsce. Stało się!

Po tem opowiadaniu Matuszka załamuje się.

Badający urzędnik podsuwa mu szybko krzesło, aby nie upadł na ziemię. Siedzi skurczony na krześle, poci się nadmierne, jego zawycyją brązowa twarz już jest zupełnie biała. Zaczyna drżeć na całym ciele i pyta, skamłając, urywanymi słowami:

— Która... godzina... panie komisarzu?... Czas... się spełnia... Dzisiaj... mijają... miesiące... Czy... już jest... ta... godzina? Wyrzuca z siebie jakieś nieartykułowane dźwięki, drży coraz gwałtowniej i zachodzi omyłkowo, że lada chwila spadnie z krzesła.

LX. Później

Placze niepomahowanie dwie godziny. Gdy się znowu nieco uspokaja, radca kryminalny dr. Schweinitzer mówi:

— Obecnie pan się uspokoił. Chciałbym, aby pan mówił dalej. A więc co pan widział, panie Matuszka, ze swego stanowiska na pagórku? Jakie były skutki zbrodni, którą pan popełnił?

Matuszka zasłania sobie rękoma twarz i krzyczy:

— Nie, nie!
Dr. Schweinitzer: — Nie rozumie pan. Popelnił pan przestępstwo, przyglądał się pan jego przebiegowi, a teraz odrazu jest pan taki wrażliwy?

Po pewnym czasie Matuszka zaczyna dalej opowiadać, ale opuszcza opis katastrofy i konkluuje:

— Biegę do kotłowni. Po drodze spotykam człowieka, który w tej samej chwili zsuwa się ze zbocza. Mówi on do mnie:

„Zgubiłem swoją papierośnicę. Czy mógłby mi pan dać papierosa?”

Dałem mu swojego ostatniego papierosa, chociaż sam miałem wielką ochotę zapalić.

Dr. Schweinitzer: — Jestem przekonany, że hrabia Palffy-Daum, bowiem on był tym człowiekiem, chętnie panu zwróci koszt tego papierosa.

— Poszedłem następnie na dworzec i pociąłem sobie twarz, aby móc potem powiedzieć, że jestem jedną z ofiar wypadku. Następnie poszedłem do przewróconej lokomo-

tywy i sadzami umorusałem sobie twarz.

Potem zaczęli mnie jakiś mężczyzna, który mi zaproponował, abym się u niego umył, ponieważ mieszka on w pobliżu. Poszedłem z nim i ten człowiek widział potem, że moja bielizna była podarta. Ale nie mogę dzisiaj powiedzieć, jak to się stało: czy podarłem ją na sobie w przystępie wielkiego zdenerwowania?

Przypomniał pan sobie panie radco policyjny, że potem wszędzie opowiadałem, iż uratowałem się szczęśliwie z nieszczęśliwego wypadku. Czy przypomina pan sobie również, panie radco kryminalny, że pan mnie potem osobiście zaczął i zapytał mnie o bilet kolejowy?

Uczyliem to. Przytem wpadło mi na myśl, że za tym zabrudzonym biletem, który za cel podróży podawał stację Cyöer, uda mi się może dojechać aż do Wiednia. Pieniądze chciałem zaoszczędzić. Wydałem przecież na zamach tyle pieniędzy, że byłem już niemal zupełnie bez środków.

Wsiadłem wobec tego do pociągu i rzeczywiście za tym biletem dotarłem do Wiednia.

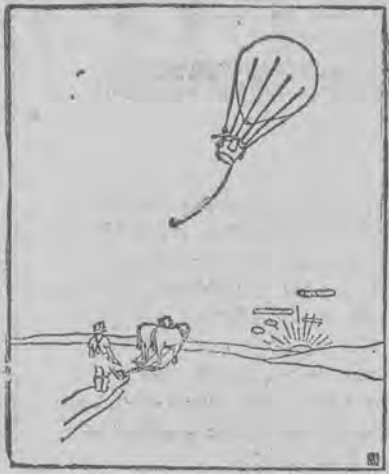
Mojej żony nie było w domu. Bawiła ona z moją małą córeczką Gabi w Eichgraben pod Anzbach.

Nazajutrz rano wyjechałem do N. e.h.

Niech mi pan powie, panie radco kryminalny, co stanie się z moją żoną i z moim dzieckiem? Kto będzie myślał o nich? Co się dzieje z moimi rodzicami w Csanteverze?

(D. c. n.)

Humor zagraniczny



w balonie

— Hallo, Hallo! Czy możecie mi powiedzieć dobry człowieku, gdzie się znajdujemy?
— Oczywiście w balonie, proszę pana.

Wiadomości bieżące

Kancelarje notariuszy w wigilę Bożego Narodzenia

Jak się dowiadujemy kancelarje notariuszy łódzkich w wigilję Bożego Narodzenia w dniu 24 bm. będą czynne jedynie do godziny 12 w południe, poczem normalny tok urzędowania rozpocznie się dopiero w poniedziałek poświąteczny, dnia 28 b. m.

Do godziny 12 w południe będą przyjmowane weksle do protestu, płatne w dniu 23 bm., zaprotestowanie zaś ich nastąpi dopiero po świątach.

Tramwaje dojazdowe w święta będą kursowały normalnie

Jak się dowiadujemy z dyrekcji tramwai dojazdowych, ruch tych tramwai na wszystkich liniach nie dozna żadnej przerwy z powodu świąt Bożego Narodzenia, tak w pierwszy dzień świąt jak i w dni następne komunikacja z miejscowości podmiejskimi odbywać się będzie normalnie. (p)

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djafermją i elektroterapią
POLUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele od 9—1

Zapomoga doraźna dla bezrobotnych

Magistrat m. Łodzi — urząd zasiłkowy dla bezrobotnych — podaje do wiadomości, że w dniu 21 grudnia 1931 roku rozpoczęło się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc grudzień 1931 roku dla bezrobotnych, posiadających rodzinę na wyłącznym utrzymaniu (ul. 28 p. Strz. Kan. 32).

Wypłata odbywa się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego od godziny 9 do 14 w następującym porządku dziennym:

- Poniedziałek, dnia 21 grudnia 1931 roku litery od A do J.
- Wtorek, dnia 22 grudnia 1931 roku litery od K do P.
- Środa, dnia 23 grudnia 1931 roku litery od R do Z.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Fikcyjne wyjazdy i listy płac

Szczegóły dochodzenia w sprawie nadużyć w magistracie trzymane są w tajemnicy

Na temat ujawnionych ostatnio nadużyć w wydziale kanalizacji i wodociągów, krąży najrozmaitsze wersje. Współpracownik „Głosu Porannego“, zwrócił się w dniu wczorajszym do kierującego dochodzeniem naczelnika urzędu kontroli miejskiej dr. Grabowskiego z prośbą o wyjaśnienia.

Dr. Grabowski oświadczył nam, co następuje:

— Niestety, nie mogę panu nie powiedzieć o szczegółach nadużyć. Obecnie prowadzę z polecenia prezydenta Ziemięckiego dochodzenie w sprawie zarzutów, oraz lustrację gospodarki wydziału kanalizacji i wodociągów, i sędzę, że gdy tylko dochodzenie zostanie zakończone, wyniki jego zostaną ujawnione.

— Kiedy przypuszczalnie zakończone zostaną badania urzędu kontroli miejskiej? — pytamy.

— Zależy to od wielu rzeczy. Teraz nie mogę jeszcze powiedzieć.

Na tem zakończyliśmy krótką rozmowę z dr. Grabowskim.

Jeśli chodzi o dalsze szczegóły sprawy nadużyć kanalizacyjnych, to dodać możemy tylko

to, że wszystkie prawie informacje przez nas opublikowane potwierdzają się wiadomości o bezprawnym zaciąganiu pożyczek i podejmowaniu zaliczek przez wyższych urzędników kanalizacyjnych z kasy wydziału, fakty brania pieniędzy na fikcyjne rozjazdy służbowe i wyjazdy do Warszawy, szczegóły, dotyczące wymuszania żyr od niższych urzędników pracowników i dostawców wydziału kanalizacji, na weksle prywatne, które nie zostały zrealizowane itp.

Co do wykroczeń w wydziale plantacji, to dowiadujemy się, że zawieszony urzędnik, którego sprawa skierowana została do urzędu prokuratorskiego, wpisywał na listę płac, pracowników, niepracujących wskutek choroby, że gaże ich zainkasował i następnie na liście wypłat figurowały nazwiska czterech niepracujących urzędników, z których dwum wspomniany wyżej urzędnik następnie sumy te wypłacił. Dwum innym pieniędzy nie dał i kwoty te sobie przywłaszczył.

Sprawa nadużyć w plantacjach miejskich znajdzie się dziś na posiedzeniu komisji dyscyplinarnej, na które zawiadano szereg świadków, celem ich zbadania.

Niefortunna wyprawa włamywaczy

W kasie ogniotrwałej rabusie znaleźli 11 złotych 73 grosze

Wczoraj władze śledcze zaalarmowane zostały zuchwałym występem kasiarzy w banku przy ul. Radwańskiej 60.

We wspomnianym domu, na parterze z frontu mieści się stowarzyszenie kupców trzody chlewnej. Przed rokiem stowarzyszenie to przy współudziale cechu rzemieślniczo-wędliniarskiego, utworzyło bank p. n. „Spółdzielnia kredytowa przemysłu mięsnego”.

Wczoraj około godziny 4 nad ranem, gdy dozorca wspomnianej posesji wyszedł na ulicę, celem uprzątnięcia jezdni, ku wielkiemu zdziwieniu stwierdził, że o tak wczesnej porze żaluzja frontowego wejścia banku jest wciągnięta.

O spostrzeżeniu swem powiadomił natychmiast telefonicznie dyrektora banku, Lutrosińskiego, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 225 oraz policję. Władze śledcze przybyły natychmiast na miejsce i przystąpiły do śledztwa. Jak wynika z wstępnego dochodzenia włamanie zostało dokonane przy następujących okolicznościach:

Kasiarze musieli być dokładnie poinformowani o stosunkach panujących w banku oraz o rozkładzie lokalu. Dostali się oni do wnętrza przy pomocy wytrychów przez pokój stowarzyszenia przylegającego bezpośrednio do pokoju, w którym stoi kasa ogniotrwała. Pokój ten jest oddzielony od kasy ścianą drewnianą, zamykającą zupełnie do stopu do kasy.

Kasiarze znajdując się już w pierwszym pokoju, wywiercili w ścianie wielki otwór, przez co znaleźli się bezpośrednio przy kasie. Przy pomocy „raka” uporali się z frontem pancerza kasy ogniotrwałej. Spotkał ich jednak wielki zawód, bowiem w wyjętej kasecie znaleźli... 11 zł. i 73 gr. Podczas dalszego poszukiwania znaleźli w rozprutej kasie książeczki czekowe oraz różne dokumenty skarbowe, nie przedstawiające żadnej wartości.

Charakterystycznym jest, że kasiarze nie zabrali znalezionych pieniędzy, lecz wraz z dokumentami położyli je na obok stojącym stole

jak gdyby chcieli w ten sposób wyrazić swą pogardę dla wyrządzonej „krzywdy” przez pozostawienie próżnej kasy.

Po doznanej zawadzie, kasiarze nie robili już żadnych wysiłków, by wynagrodzić sobie koszty wyprawy i po otwarciu frontowych drzwi ulotnili się przez nikogo nie spostrzeżeni.

Kasiarze pracowali w rękawiczkach nie pozostawiając żadnych śladów. Dokonane przez władze policyjne rewizje w znanych spelunkach kasiarskich, nie przyniosły jak dotąd żadnych rezultatów. (m)

Półbezrobotni i sezonowcy otrzymają niebawem zasiłki zimowe

W związku z oficjalnym zniżeniem martwego sezonu przez ministra pracy Hubickiego, o czym donosiliśmy w onegdajszym „Głosie Porannym”, fundusz bezrobocia w Łodzi przystąpił do prac przygotowawczych, celem rozpoczęcia wypłaty zasiłków robotnikom sezonowym.

Jeżeli uda się szybko prace te zakończyć, bezrobotni sezonowcy otrzymają zapomogi jeszcze przed świątami Bożego Narodzenia.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach rozpocznie się rejestracja półbezrobotnych, którym ministerstwo pracy przyznało prawo do zasiłków w wysokości 40 proc.

normalnych zapomóg. Akcją zapomogową objęci zostaną półbezrobotni, pracujący dwa, względnie mniej dni w tygodniu.

Celem przyspieszenia wypłaty zasiłków, obwodowy fundusz bezrobocia projektuje, aby kontrolę uprawnionych do zapomóg prowadziły fabryki. Kontrola ta odbyłaby się w ten sposób, że zakłady przemysłowe wypełniałyby specjalne formularze, ilustrujące stan zatrudnienia oraz liczbę dni, w których poszczególne robotnicy, a zwłaszcza półbezrobotni pracują.

Projekt ten, jak się dowiadujemy, spotkał się z aprobatą związków zawodowych. (d)

Tylko I. K. Poznański pozbawia robotników pracy z powodu świąt

W dniu wczorajszym zwołane zostało zebranie sprawozdawcze delegatów fabrycznych do lokalu związku zawodowego „Praca”. Na zebraniu tem poszczególne delegacje zdawały sprawozdania co do zamierzonego przez przemysłowców unieruchomienia fabryk na okres świąteczny na przeciąg jednego miesiąca. Z oświadczenia delegatów wynika, że cały przemysł łódzki będzie pracował normalnie za wyjątkiem fabryki I. K. Poznańskiego, w której to fabryce robotnicy w dniu

wczorajszym otrzymali od zarządu fabryki karty na zapomogi.

Dyrekcja zaś fabryki oświadczyła robotnikom, że zakłady zostają unieruchomione na przeciąg jednego miesiąca, t. j. od dnia 15 grudnia do 15 stycznia r. p.

W dniu dzisiejszym specjalnie delegowani urzędnicy firmy jak i Funduszu Bezrobocia na terenie fabrycznym przeprowadzą rejestrację zwolnionych robotników na zapomogi. (p)

Gandhi wśród młodych faszystów



w ich obozie ćwiczebnym pod Rzymem

SZAMPAN MIŁOŚĆ ZDRADA

Liana HAID
Iwan PETROWICZ
Georg ALEXANDER

„BAL W OPERZE”

Prywatne POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6.
12-3333
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerzyjno-ginekologiczna.

Zezwolenia na broń odnowić należy do dnia 1 lutego

Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości osób zainteresowanych że w terminie do dnia 1 lutego 1932 roku winni złożyć podanie o przedłużenie ważności zezwoleń na broń i kart łowieckich na rok 1932.

W podaniu należy wyszczególnić posiadaną broń, oraz numer zezwolenia z 1931 r. przyczem podanie winno być omarkowane znacznikiem stempowym, za 3 zł.

Podania należy składać zależnie od miejsca zamieszkania. Osoby za mieszkałe na terenie I, II, III i IV komisariatu winny złożyć podania do I-ej Ekspozytury Starostwa, ul. Bazarowa Nr. 5, zamieszkałe na terenie V, VI, VII, X i XII komisariatu do Ekspozytury II-ej ul. Mońszki Nr. 8 i zamieszkałe na terenie VIII, IX, XI, XIII i XIV komisariatów do centrali Starostwa, ul. Kilińskiego Nr. 152.

Starostwo Grodzkie przytem zaznacza, iż niezłożenie podania w wyznaczonym terminie pociągnie za sobą konfiskatę broni, jako nielegalnie przetrzymywanej.

Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 268,137 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 12 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 13,783 bezrobotnych (wzrost o 246), hutnicy w metalu 3,232 (wzrost o 552), szklarze 2,697 (plus 6,71), metalowcy 28,179 (plus 3,403), włókiennicy 28,007 (plus 1,971), robotnicy budowlani 32,242 (plus 9,611), pracownicy umysłowi 36,402 (spadek o 669).

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 93,780 osób (spadek w ciągu tygodnia o 40,582). Z tego 1 dzień w tygodniu pracowało 3,075 osób, 2 dni — 23,572, 3 dni — 20,164, 4 dni — 23,610 i 5 dni w tygodniu 33,359 robotników.

Zasiłki ustawowe w dniu 5 b. m. pobierało 83,034 bezrobotnych.

Przyjmowanie infere-santów w inspekcji pracy

Okręgowa inspekcja pracy komunikuje, że okręgowy inspektor inż. Wojtkiewicz przyjmuje interesantów codziennie od 10 do 12 w południe, zaś obwodowi inspektory tylko we wtorki i piątki między godz. 10 a 13 pp.

Sekretariat obwodowych inspekcji czynny jest od 9 — 12 w poł.

Po tych godzinach interesanci nie będą przyjmowani.

Przyspieszony transport do Paryża

Nawiązując do wzmianki w „Głosie Porannym” z 17 b. m. w sprawie transportów do Paryża, dowiadujemy się, iż firma S. A. Schenker i S-ka od wielu miesięcy utrzymuje przyspieszony ruch zbiorowy bezpośrednimi wagonami do Paryża.

Posiadając własny oddział w Paryżu, firma przez oddział ten nazywała u kolei francuskich przyspieszenie tych wagonów.

Aresztowanie przemysłowca tomaszowskiego Ignacy Bornstein, nadzorca upadłej firmy, faworyzował spokrewnionych z nim wierzycieli

TOMASZÓW, 18 grudnia. — Z polecenia sędziego śledczego w Łodzi został w dniu onegdajszym aresztowany znany na gruncie tomaszowskim PRZEMYSŁOWIEM IGNACY BORNSTEIN

i w asyście policji przewieziony do Łodzi, gdzie osadzono go w

areszcie przy urzędzie śledczym.

Jak nas informują, osobą Bornsteina zajął się sędzia śledczy w związku ze stanowiskiem jakie pełnił on ostatnio. Aresztowany Bornstein był mianowany NADZORCĄ UPADŁEJ FIRMY

ŁÓDZKIEJ.

Właściciel tej firmy, Guter, prowadził skład futer, lecz widząc oplakany stan swych interesów wyjechał z Łodzi w niewiadomym kierunku i dotychczas wszelkie poszukiwania, wszczęte za upadłym kupecem okazały się bezskuteczne.

Gdy ogłoszono upadłość firmy Gutera, nadzorcą jej miano wano Ignacego Bornsteina. W związku z działalnością Bornsteina jako nadzorca upadłej firmy, wystąpiła z zarzutami jedna z poważniejszych firm w Tomaszowie, oraz firma Łódzka S. Barciński i S-ka, oskarżając go, iż zostały PRZEZ NIEGO JAKO KURATORA MASY UPADŁOŚCOWEJ POKRZYWDZONE.

Przestępca działalność Bornsteina miała polegać na zaspakajaniu pretensji osób z nim spokrewnionych z całkowitem pominięciem pozostałych wierzycieli.

Wymienione pokrzywdzone firmy złożyły o powyższem skargę do urzędu prokuratorzkiego. Wstępne dochodzenie, wszczęte przez sędziego śledczego doprowadziło do zatrzymania Bornsteina przez policję.

Afera Banku Spółdzielczego w Tomaszowie Mazowieckim Deficyt przekracza 100 tysięcy złotych

TOMASZÓW, 18 grudnia. — Niejednokrotnie komunikowaliśmy już o nieokreślonej sytuacji Banku Spółdzielczego w Tomaszowie. Obecnie dowiadujemy się, że zarówno zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności jak również i zarząd Banku Spółdzielczego, Sp. z O. O. został pociągnięty do odpowiedzialności.

Działalność wspomnianego banku datuje się od 1921 roku. Został on zainicjowany przez tutejszego proboszcza księdza Szymańskiego, byłego prezesa banku. Zaufanie do osoby duchownej było nieograniczone, to też do banku wpływały znaczne oszczędności. Niestety, w zaufanie osób, stojących na czele tej instytucji wkładły się elementy niezdrowe już przed pięciu laty.

Bank z tego powodu poniósł poważne straty. Jeszcze za czasów dobrej konjunktury gospodarczej kierownictwo tej instytucji zmieniło statut, tworząc spółkę z ograniczoną odpowie-

dzialnością; zaufanie do instytucji zmalało do minimum. Nie już nie mogło uratować sytuacji banku, który wszelkimi siłami starał się utrzymać na powierzchni. Wszelkie kroki podjęte w tym kierunku powodowały dalsze dotkliwe straty pieniężne.

Wreszcie bank przestał wypłacać wkłady, a nawet i sumy pobierane z inkasa weksli klientowskich. Po szeregu burzliwych posiedzeń domorosłych finansistów, rekrutujących się z grona rzemiosła, próby sanacji banku nie udawały się. Utworzono komisję likwidacyjną ale bez przymusu nikt nie mógł i nie chciał skapitalizować przypuszczalnych aktywów.

Na porządku dziennym znajdują się wypadki nieopłacania przez członków należności za udziały, choć odpowiedzialność ich według statutu spółki sięgała 10-krotnej wysokości udziału. Obecnie ogólny deficyt Banku Spółdzielczego przekracza sumę 100 tysięcy złotych.

Obrady francusko-niemieckiej komisji gospodarczej



Od lewej: Przedstawiciele Francji Baudier, Hostiller, Laurent, Elbel, Fougere, przewodniczący sekretarz stanu Simson, Trendelenburg, Posse, dr. Lammers, Ritter.

Konkurenci monopolu pokutować będą za swe winy w więzieniu

Od pewnego czasu władze kontroli skarbowej zaobserwowały pojawiające się w podażu na terenie Tuszyna, Rzgowa i przedmieściu Łodzi spirytus, pochodzący z tajnej produkcji.

Ścisłejsze obserwacje na terenie Podgębiny doprowadziły do wykrycia gorzelnii i ujęcia „konkurentów monopolu”.

Zwrócono uwagę na dziwne praktyki, jakie odbywają się w willi Wolsteinów, która o tej porze jest zamieszkała jedynie przez Bronisława Kopackiego, który wzamian za mieszkanie dozoruje willę.

Gdy funkcjonariusze kontroli skarbowej w towarzystwie policji wkroczyli do mieszkania Kopackiego, zastali tam przy pracy Kopackiego i Romualda Kordka, zamieszkałego w Łodzi (Chmielna 4).

Obaj mężczyźni zajęci byli

fabrykacją spirytusu z cukru. W mieszkaniu zainstalowana była gorzelnia, zaopatrzona w najnowocześniejsze urządzenia.

Kopacki i Kordek w momencie rewizji zajęci byli rozlewaniem spirytusu do butelek. Około 200 sztuk, już gotowych do ekspedycji, zostało skonfiskowane. Konfiskacie uległo również urządzenie gorzelnii.

Jak ustalono, inicjatorem stworzenia gorzelnii był Kordek, który jest specjalistą i kilkakrotnie już był zatrzymywany za podobne przestępstwa. W porozumieniu z Kopackim urządzili oni gorzelnię od kilku tygodni wypuścili na rynek znaczną ilość wyprodukowanego przez siebie spirytusu. Ostatnio rozszerzyli swe rynki zbytu, również na terenie Chojen oraz Łodzi.

Naistarszy teatr w Kopenhadze



padł w tym dniuca pasaża, który całkowicie zniszczył scenę widowie i garderoby artystów.

ODCZYT DR. KRASICKIEJ O WŁOSZECH.

Tow. Dante Alighieri organizuje dziś, w sobotę, dnia 19 grudnia o godz. 8,45 wieczorem w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej, Andrzeja 14, odczyt dr. Jadwigi Krasickiej p. t. „Wrażenia włoskie”. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezroczkami. Po odczycie odbędzie się herbatka towarzyska dla członków i zaproszonych gości. (Conversazione italiana)

ODCZYT W GIMNAZJUM MIEJSKIEM

W poniedziałek, dnia 21 grudnia b. r. o godz. 5 pop. w sali gimnazjum im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) p. prof. Adam Ferens (z Katowic) wygłosi odczyt n. t. „Turystyka zimowa”.

Sądymy, że odczyt powyższy, ze względu na swą treść, zainteresuje szerokie sfery sportowej Łodzi, a zwłaszcza młodzieży szkolnej.

2 mieszkania luksusowe

w nowym domu w śródmieściu, składające się z 5 i 6 pokoi, nadające się również dla lekarza lub adwokata od zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 204-39.

Dr. med.
Józef Lubicz
chirurg ortopeda
Południowa 9

przyjm. 3—4½, telef. 183-17.

„Lulajże, JEZUNIU, lulajże — — — ?”
A ON obecnie DRUZGOCZE świat!
 Kiedy, jak i naco miał powrócić CHRYSSTUS —
 Mesjasz? Którego kościoła bramy będą dla niego
 otwarte naocież? Którego Państwa On zostanie
 Królem?
ODCZYT PUBLICZNY
 na powyższy temat wygłosi w sali Zjednoczenia
 Badaczy Pisma Św. przy ul. Wólczńskiej 129, w
 niedzielę, dn. 20-go grudnia rb. w języku polskim
 o godz. 12 oraz w jez. niemieckim o g. 10-ej rano
 Prelegent: **K. ŁABUSZEWSKI** — Szwajcarja
 Wejście bezpłatne!!! Wejście bezpłatne!!!
 Zjednoczenie Badaczy P. Św. w Łodzi.

Do akt. Nr. 2935 | 31 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Piromowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z maszyn mechanicznej do obrabiania drzewa oszacowanej na sumę zł. 2200.—
 Łódź, d. 16.12.31
 Komornik Adam Jaroszyński

PRZYJMUJĘ
 WYKWINTNA BIBLIJNE
DO HAFTU
 CENY PRZYSTĘPNE
MARJA SZYKIEROWA
 PIOTRKOWSKA 121, M. 42

SPRZEDAM
 okazynie 4 szafy sklepowe oszklone oraz kapelusze męskie i czapki sportowe.
 Wiadomość u dozorey Piotrkowska 91. 3914

Dr. med.
M. FELDMAN
 akuszer-ginekolog
 przeprowadził się na ul. Zawadzka 10 tel. 155-77

Do akt. Nr. 2365 | 1931
Ogłoszenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Adam Jaroszyński, zam. w Łodzi przy ul. Piromowicza 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cmentarnej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do fir. „A. Urbanowski” i składających się z 2-ch bloków marmuru oszacowanych na sumę zł. 550.—
 Łódź, 16. 12. 1931
 Komornik A. Jaroszyński

+ OLLA +
 GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie zależy od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Po 20 gr.
 NAJLEPSZE CIASTKA
 poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
 PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA
 WIELKI WYBÓR
Wózków | **Materaców**
 drewnianych | sprężynowych
Łóżek | **Wytymaczek**
 metalowych | amerykańskich
 Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
 TEL. 133-61, w podwórzu.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii
„MIMAR” M. Markusówny
 pod fachowem kierownictwem lekarskiem
 ul. Narutowicza 9. Tel. 122-09.
 Godziny przyjęć od 11—2 i 4—8.
I. Dział Kosmetyki Lekarskiej
 Leczenie chorób skórnych i włosów. Stosowanie najnowszych metod racjonalnej kosm. Usuwanie wszelkich wad cery, szpecących włosów, brodawek, znamion i t. p. Masaże lecznicze i inne ciała i twarzy.
 Maski radioaktywne, upiększające. Pedicure leczniczy i t. p.
 Doktor specj. ordynuje codziennie od 1—2 g.
 Przyjm. się zapisy także w lecznicy, Zgierska 17.

Elektryczność
 do każdego sprzętu

Czy Pani wie, że godzina prasowania elektrycznym żelazkiem kosztuje tylko 12 gr.

Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych na RATY i ZA GOTÓWKĘ
w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115
 Tel. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna. Tel. 134-42.

Praca
 Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.
 Wólczńska 21, tel. 167-15
 Przyjmuje zapisy na nast. działy:
 1. **Krawiectwo-damskie**
 2. **Haft ręczny**
 3. **Modniarstwo kapelusze**
 4. **Bielizniarstwo**
 5. **Ondulacja**
 6. **Manicure**
 Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

„SANATO”
 Zdział Położniczo-Chirurgiczny
 Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
 Oddział położniczo-ginekologiczny
 Dr. med. Sz. Eigerowa
 Dr. Reitler Kurjańska
 Dr. med. J. Baum
 Dr. med. W. Eychner
 Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
 Opieka nad dzieckiem
 Dr. med. J. Polakow
 Oddział chirurgiczny
 Dr. med. M. Kantor,
 gods. przyjęć 1—2 pp.
 Oddział oczny
 Dr. med. J. Krausz,
 gods. przyjęć 11—12 w p.
 Dr. med.

Dr. JUSTMAN
 Specj. chorób nerwowych
powrócił
 Zielona 17, tel. 138-99

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—1) przyjmuje
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp,
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

WOLKOWYSKI
 Cegielniana 4, tel. 216-90
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
leczenie dżartermią i elektroterapią (lampa kwarcowa)
 Przyjmuje od 9—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
 Dla pań od 5 do 6 po poł.
 oddzielna poczekalnia.

Tylko z pierwszej ręki zakupicie opał!!!
 Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopali „Kazimierz” i „Juliusz Koks”, „Gottard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań dla Młynów i celów kowalzkich z koksowni Barwińskich dla celów odlewniczych polecają se składów
Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Kilińskiego 66
 bocznicą kolejową tel. 147-60.

L. NITECKI
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Nawrot 32 tel. 213-18
 przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med. W. EYCHNER
 położnictwo i choroby kobiece
mieszka obecnie Cegielniana 4 (dawniej 36)
 (Obok kina „Czary”) tel. 124-72)
 Przyjm. od 2.30—4 i 7—8 w.

Dr. med.
M. Rozental
 akuszer ginekolog
11 Listopada 19
 (Konstantynowska) tel. 228-84
 przyjmuje od 4 do 7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy
„Pomoc”
 Aleksandrowska 1.

STARSZY FELCZER J. Bornstein
 z długoletnią praktyką szpitalną i prywatną
Cegielniana 15. Telef. 20-125.

Dr. Z. Pinczewska
 Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro,
 telefon 108-01
 Przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Dr. med.
HELLER
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
 TELEFON 179-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiew w niedziele od 11—2 po południ.
 Dla pań spec. od gods. 4—5 pp.

Dźwiękowe Kino-Teatry
ODEON — **WODEWIL**
 Przejazd 2 — Główna 1
Ostatnie dni!
 Nadprogram: Dodatki dźwiękowe
Głosy Świata.

Wesoły tydzień!
Laurel i Hardy
 w podwójnej roli w filmie p. t.
I. NIEZNOŚNE BĘBNY. II. BOHATEROWIE WODY

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CORSO”
 Zielona 2 | 4
 Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Bezkonkurencyjny tani świąteczny tydzień!
III m. 30 gr., II m. 50 gr., I m. 75 gr.
I. ZEMSTA DUANA Potężny dramat Dzikiego Zachodu pełen przygód, sensacji, tempa w 10 aktach. W roli głównej: **George O'Brien**, Bohater „Dzikiego Zachodu”, w poszukiwaniu odwetu, śladem listu gończego.
Sensacja! **Tempo!**

Tredowata
 (Pieśń Miłości)
 Dramat współczesny w 12 aktach wg. słynnej powieści HELENY MNISZEK. **Jadwiga Smosarska**
 W roli głównej:

